



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Zaprawdę, nie jest źle! Za juniorskie osiągnięcia brydżowe przyznawane są stypendia w niezłej wysokości. Brydżowa młodzież jeździ grać po Europie, a Europa przyjeżdża grać w Polsce. Coraz to nowi i coraz to młodszy zawodnicy uczestniczą w międzynarodowych turniejach na koszt i z błogosławieństwem Związku. Nabierają oglady i doświadczenia, które kiedyś powinny zapocentrować kolejnymi wielkimi sukcesami. W kraju też coraz więcej ciekawych imprez adresowanych do młodzieży. A i poziom organizacyjny nieporównywalny do przeszłej ostatniej dekady XX wieku. Widać, że PZBS widzi interes w inwestowaniu w czołówkę krajowych juniorów. I słusznie, bo w finale *Mistrzostw Polski Par Open* aż roilo się od nazwisk tych, co to ledwie wyrosli z wieku juniora i dłuuga krzywa wznosząca jeszcze przed nimi.

Żeby jednak nie było, że z pozycji wiecznego malkontenta przeszedłem na piewęcę dokonał PZBS-u na niwie młodzieżowej, postaram się dorzucić ziarenko pieprzu do powyższego kubła miodu. Na najważniejszej – długo by pisać, dlaczego – krajowej imprezie juniorskiej, *Olimpiadzie Młodzieży*, wystartowało w tym roku 10 reprezentacji wojewódzkich. Rok temu było 11, a dwa lata temu – 12. Można się też obawiać o frekwencję na kolejnej topowej imprezie – *Mistrzostwach Młodzieży Szkolnej*. Dlaczego tak się dzieje? Mam, rzecz jasna, swoją teorię, ale skoro nikt nie pyta...

(swiatbrydza@poczta.onet.pl)

Janusz Maliszewski



Izabela Weinhold Bytomskie przedwiośnie

Już po raz trzeci, ale pierwszy pod nieco zmienioną nazwą odbył się *III Międzynarodowy Drużynowy Turniej Miast i Gmin Młodzieży Szkolnej w Brydżu Sportowym o Puchar Prezydenta Bytomia*. Od nazwiska swego przedwcześnie zmarłego inicjatora nazwany został jednocześnie *Memoriałem Henryka Gagatka* – animatora brydża sportowego w gminie i w województwie śląskim, twórcy naszego klubu – *Brydżowego Uczniowskiego Klubu Sportowego MDK-MOSM Bytom*.

Turniej trwał od 24 do 26 marca 2006 roku. Zgromadził najwięcej uczestników w swojej historii – łącznie z opiekunami było 110 osób. Rywalizowały ze sobą 22 drużyny z całej Polski i z Czech. Turniej był rozgrywany systemem *na dochodzenie* i rozegrano 16 rund meczów 6-rozdaniowych na powielanych kartach, tzn. przed turniejem powielono 2112 rozdań.

A było o co walczyć...

Dobrą tradycją naszego turnieju jest to, że żaden uczestnik nie wraca z pustymi rękami. Pan Gagatek zawsze podkreślał, że wysiłek umysłowy włożony przez zawodników w rozgrywki jest tak duży, że zasługuje na nagrodę. Organizatorzy pokonali wiele barier, starając się zgromadzić środki... ale stanęli na wysokości zadania. Rozdano wiele cennych nagród, ale hitem turnieju stały się pamiątkowe koszulki z nazwą turnieju – wręczono je wszystkim uczestnikom oraz gościom.

W najbardziej obrotowym rozdaniu turnieju można było stracić lub zyskać aż 20 impów.

od. na str. 31 ▶

1. miejsce zajęła team z Bytomia. Z lewej – na pierwszym planie – prezydent Bytomia Krzysztof Wójcik. Za nim, od lewej: opiekun Jerzy Matura, Rafał Parkitny, Izabela Weinhold, Agnieszka Łuczak i Paweł Kaleta.



Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Kamila Wesolowska i Grzegorz Sikorski

Panie na lewo, panowie na prawo...

W dniach 30.04.–02.05.2006 r. odbyła się *XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży* w sportach halowych, a olimpijskie turnieje brydżowe zostały rozegrane już po raz dziewiąty. I po raz pierwszy od siedmiu lat przyszło mi spędzać 1 maja w domu – efekt przeliczenia się z siłami na boisku do siatkówki.

Specyfika rozgrywek olimpiady polega na tym, że dziewczęta grają swoje turnieje, a chłopcy swoje. Już chciałem napisać, że tylko stąd tytuł, ale nie... Wiedząc, że nie pojedę na *Olimpiadę*, zamówiłem sprawozdanie u kolegi z drużyny, Grzeska Sikorskiego. Grzesio jednak, w dobrze pojętym własnym interesie, zaprzął do roboty kolejną zawodniczkę CKiS Skawina, Kamilę Wesolowską, i otrzymałem dwa sprawozdania – damskie i męskie! Jest to niewątpliwie novum na niwie sprawozdawczości brydżowej, ale... darowanemu koniowi do gęby się nie zagląda.

Najpierw Kamila...

Tym razem organizatorem imprezy było województwo warmińsko-mazurskie. Młodych brydżystów z całej Polski gościło miasto Miłakowo. Od początku trwania zawodów, mimo sportowej rywalizacji, wyczuwało się sympatyczną i przyjacielską atmosferę, w końcu większość z nas zna się już od kilku lat. Mieszkaliśmy w bursie należącej do Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Miłakowie. Na sali gimnastycznej tejże szkoły rozgrywane były turnieje znakomicie sędziowane przez naszych starszych kolegów: Pawła Perza i Artura Wasiaka.

Była to moja ostatnia olimpiada, więc tym bardziej zależało mi na jak najlepszym wyniku w obu turniejach. Grałam w parze z młodszą o rok Ingą Wądrzyk. Jak się później miało okazać, nasze konkurentki były odrobinę lepsze albo... miały ciut więcej szczęścia. W turnieju na maksy rzutem na taśmę wyprzedziły nas poznajanki Aleksandra Górską i Danuta Kazmucha. W turnieju na impy na półmetku byliśmy z Ingą pierwsze, jednak do walki

o najwyższe podium aspirowały też cztery inne duety. Jeden z nich – Izabela Weinhold i Agnieszka Łuczak z Bytomia – w drugiej sesji wyprzedził nas, choć znówu nieznacznie. I znów tylko srebro.



Na osłode pozostaje fakt, że w bezpośrednich pojedynkach byliśmy z Ingą lepsze od konkurentek. Oto dwa rozdania grane na złote medalistki obu turniejów.

Turniej na maksy, sesja 2, przeciwniczki: Górską – Kazmucha.

♠ 9 8 3 2		♠ K 5 4					
♥ 9 4		♥ 10 3 2					
♦ A D 10 8 5 4		♦ K 6					
♣ 9		♣ 7 6 5 3 2					
♠ D W 10		♠ A 7 6					
♥ D W 8 7 5		♥ A K 6					
♦ 7		♦ W 9 3 2					
♣ K D W 8		♣ A 10 4					
<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>		N	E	W	S		
N	E						
W	S						
W	N	E	S				
—	—	pas	1 BA				
pas	3 ♦	pas	3 BA				
pas...							

Wist: ♥7.

Dzięki praktycznej licytacji udało się nam dograć optymalny (przynajmniej w praktyce) kontrakt. Skok na 3♦ oznaczał sześciokart z dwoma starszymi figurami, podczas gdy na innych stołach najczęściej padała odzywka 2♣ – *Stayman*, w której grano częściówki w piki na siedmioatucie. Przy stole padł wist błotką kier, więc nawet nie musieliśmy sprawdzać szczęścia (impas karo lub blokada trefli)...

od. na str. 30 ▶

Panie na lewo, panowie na prawo – cd. ze str. 29

Turniej na impy, sesja 2, przeciwniczki: Weinhold – Łuczak.

♠ W 10 9 4	♠ 6	♠ A 8 7 5
♥ K 8 4 2	♥ W 7 6	♥ D 9 5
♦ —	♦ A 10 9 8 2	♦ D W 3
♣ D W 10 8 2	♣ 9 6 5 4	♣ A K 3

♠ K D 3 2	♠ N	♠ A 8 7 5
♥ A 10 3	♥ W	♥ D 9 5
♦ K 7 6 5 4	♥ E	♦ D W 3
♣ 7	♠ S	♣ A K 3

S	W	N	E
—	—	pas	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	4 ♠	pas...	

Wist: ♣7.

Po krótkim namyśle spasowałam (jako **S**), a szkoda, bo wzięłyśmy aż 6, lew zapisując na swojej stronie +300 – był to dobry wynik, ale +800 na pewno przyniosłoby jeszcze większy zysk.

... potem Grzegorz

Turniej par na maksy był dość nietypowy. Para dość wyraźnie prowadząca po dwóch z trzech sesji – Jochymski – Mamrot z Łodzi – w trzeciej zanotowała fatalny wynik i wypadła daleko poza podium. A do podium – i tu kolejny paradoks, jeśli wziąć pod uwagę, że mówimy o turnieju młodzieżowym – wystarczyło ledwie

W turnieju teamów od początku wszystko układało się po myśli faworytów i wydawało się, że pierwsze dwa miejsca znowu podzielią między siebie pary, które nadawały ton w turnieju na maksy, wsparte solidną w obu przypadkach drugą parą, czyli drużyny Wielkopolski i Śląska. I tak było niemal do końca, kiedy to przedzielił je team dolnośląsko-lubuski. Drugie złoto (a wliczając konkurencję dziewczęce – nawet trzecie) powędrowało do Poznania, a Ślązacy zadowolili się musieli brązowym medalem.

Po ogłoszeniu wyników zgłosiłem się do zwycięzców, aby wskazali jakieś ładne rozdanie, w którym dobry wynik został osiągnięty dobrą grą. Niestety, ujawniła się tu specyfika turnieju młodzieżowego – wystarczy grać poprawnie, przeciwnicy w końcu popełnią błąd, przynosząc dobry zapis. Tak więc nie jestem w stanie zaprezentować bardzo ładnego rozdania zwycięzców, sam pamiętam, że gdy miałem szansę wykazać się na rozgrywce, miły przeciwnik usunął wszystkie problemy, wistując spod kluczowego czwartego waleta. Rozdania będą więc z gatunku „gra słaba – wynik znakomity”.

Pierwsza runda drugiej sesji, na **NS** przyszli zwycięzcy, para Jassem – Tuczyński, na **E** – ja osobiście, na **W** – Łukasz Kostek.

Rozdanie 2, NS po, otwiera E.

♠ 5 4	♠ A K 2
♥ A 5	♥ K 8 2
♦ D 9 6	♦ 8 7 5
♣ K W 6 5 4 3	♣ 9 8 7 2

♠ D W 9 6	♠ N	♠ A K 2
♥ D 7 6 4	♥ W	♥ K 8 2
♦ A W 3	♥ E	♦ 8 7 5
♣ A D	♠ S	♣ 9 8 7 2

♠ 10 8 7 3
♥ W 10 9 3
♦ K 10 4 2
♣ 10

Tak jak powiedziałem po rozdaniu, zawsze otwieram z 11 oczkami A A K. Na razie postanowiłem więc nie zauważyć, że dzierzę 10 oczek w składzie 4333, otwieram 1♣. Partner po pasie **S** zgłasza 1♥, a Paweł Jassem wtacza się do licytacji 2♣. Łukasz wznawia, a ja po raz drugi mam do pomocy moce nadprzyrodzone, gdyż sprawnie ukarniam. Zapisujemy zupełnie niezasłużone 500, gdyż partner ładnie wstrzymał się przed zabiciem ♦D, nie dopuszczając rozgrywającego do stołu. Co prawda, jak widać na diagramie, można rozgrywającego lekką ręką położyć za



800, ale moce nie chcą, abym grał dobrze – dają mi tylko dobry wynik.

Zemsta opatrności następuje nie dalej jak dwie rundy później:

Rozdanie 4, obie po, otwiera W.

♠ A D 6 4	♠ 7 3
♥ 10	♥ A 9 8 7 6 5 3
♦ 9 8 3	♦ 5
♣ W 7 4 3 2	♣ D 9 8

♠ K W 10	♠ N	♠ 7 3
♥ K D 4	♥ W	♥ A 9 8 7 6 5 3
♦ W 6 4	♥ E	♦ 5
♣ A K 10 6	♠ S	♣ D 9 8

♥ 9 8 5 2
♥ W 2
♦ A K D 10 7 2
♣ 5

Po otwarciu partnera IBA zgłaszam tekas 4♦, a **S** kontruje – jak mu się wydaje – na wist. Partner 4♥, a **N** zaczyna myśleć. Jestem nieco niezadowolony, gdyż na większości stołów pewnie **S** milczał albo **N** nie znajdował obrony pięcioma karami, więc wynik zapowiada się słabo. Jednak **N** licytuje – zupełnie dla mnie niespodziewanie – 4♠!



Pasuję forsująco, a partner postanawia zapytać **N**, co znaczący kontra. „13+ punktów, 4 piki” – błyskawicznie odpowiada **N**. Kontra i 790 dla wroga, nic nie zmieniło już jednak naszej noty – był to tzw. biały żagiel dla linii **NS**.



56,30%! Inna sprawa, że dalej było już bardzo ciasno. Szczęśliwie to ja z partnerem, Łukaszem Kostkiem, zajęliśmy najniższy stopień podium. Wygrali mrurowani niemal faworyci, poznaniacy Paweł Jassem i Piotr Tuczyński, przed inną parą, która pretendowała do medalu, Tomkiem Kaperą i Mateuszem Mroczkowskim z Bytomia.



Marty Bergen

Prawa Marty'ego

Starszy z boku

Nie ma nic zdroźnego ani niewłaściwego w blokowaniu w przypadku posiadania bocznej starszej czwórki.

Odnosi się to zwłaszcza do sytuacji, gdy czwórka ta jest słaba, a kolor bloku silny. Niezależnie od założeń należy z poniższymi rękami otworzyć zaporowo:

♠ A ♥ W532 ♦ DW10865 ♣ 74

Otwieramy 2♦ (słabe dwa).

♠ 7543 ♥ KD10943 ♦ 5 ♣ K3

2♥.

♠ 9 ♥ 9864 ♦ 9 ♣ KDW9754

3♣.

♠ AW109743 ♥ 8532 ♦ 7 ♣ 5

3♠.

Od otwarcia blokiem należy się natomiast powstrzymać, gdy boczna czwórka jest silna, a my znajdujemy się na pierwszym lub drugim ręku.

♠ K1097 ♥ KD7543 ♦ 86 ♣ 5

Pas.

www.pzbs.pl
Internetowa Szkoła Brydża

Droga donikąd

Po otwarciu zaporowym partnera nie powinniśmy czuć się zobligowani do licytacji z tego tylko powodu, że przyszło nam 13 PC.

Blok partnera wskazuje, że jego siła nie wystarczała na otwarcie na wysokości jednego. Do wygrania końcówki potrzeba zatem, statystycznie, więcej niż na pierwszoręczne otwarcie. Oczywiście dobre uzupełnienie wydatnie podnosi nasze szanse.

W	N	E	S
—	2♠	pas	?

♠ 95 ♥ AW7 ♦ DW832 ♣ KD7

Pas. Szkoda, że partner nie miał na 1♠, ale nic na to nie poradzimy – końcówka nam nie idzie.

♠ 7 ♥ KD8 ♦ KDW ♣ KW7542

Pas. Pomimo longera i solidnych zatrzymań realizacja 3BA przy podlimitowej karcie partnera graniczy z niepodobieństwem.

♠ 10862 ♥ A98742 ♦ 4 ♣ A6

Nareszcie mamy coś do powiedzenia. Wrzucamy 4♠, i to bez chwili wahania. Siły nie starcza wprawdzie nawet na otwarcie, ale za to układ jak marzenie. Nie widać też zbyt wielu przegrywających.

Tylko w kolor partnera!

Gdy partner otwiera 3♥ lub 3♠, zapamiętajcie o 3BA. Macie do wyboru tylko pas lub podniesienie.

Niezależnie od tego, czy posiada się fit, należy grać w kolor otwarcia. Przy każdym innym kontrakcie, a zwłaszcza bezatutowym, słaba ręka partnera będzie praktycznie bezwartościowa.

Otwierając 3♥ lub 3♠, partner mówi: *graj w mój kolor, bo inaczej będziesz zdany wyłącznie na siebie.*

W	N	E	S
—	3♥	pas	?

♠ KDW5 ♥ 7 ♦ KDW2 ♣ K964

Pas. Nie wygramy 3BA z ręki, a na 4♥ oddamy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, co najmniej trzy asy i lewę atutową.

♠ AK73 ♥ — ♦ A8762 ♣ AK74

4♥. Widywałem już lepsze fity, ale naszych pięć szybkich lew wraz ze spodziewanymi pięcioma lewami atutowymi partnera powinno wystarczyć do wygrania końcówki.

Na marginesie: Odpowiedź 3BA na otwarcie trzy w kolor starszy (w tym wypadku 3♥) wchodzi w grę wyłącznie z ręką typu:

♠ A5 ♥ — ♦ K93 ♣ AKDW8752

PS. Życzę wytrwałości w oczekiwaniu na taką kartę. ♦

Bytomskie przedwiośnie – cd. ze str. 29

A wyglądało ono tak:

♠ —	♠ ADW93	♠ 76
♥ K652	♥ DW	♥ 103
♦ AK106	♦ 532	♦ 9874
♣ AKW74	♣ 852	♣ D10963
		♠ K108542
		♥ A9874
		♦ DW
		♣ —

Na kilku stołach para **NS** zagrała 4♠ z kontrą, a para **WE** na drugim stole znalazła szlemika treflowego. Oba kontakty były do wygrania i dość boleśnie kończyło się to dla drugiej drużyny grającej w tym meczu.

Po raz pierwszy w historii turnieju Puchar Prezydenta pozostał w Bytomiu.

Zdobył go team: Agnieszka Łuczak, Rafał Parkitny, Paweł Kaleta i Izabela Weinhold. Zwycięscy zawodnicy odnieśli podwójny sukces. Otrzymali również puchar oraz medale ufundowane przez śląskiego kuratora oświaty dla najlepszej drużyny turnieju reprezentującej województwo śląskie. Drugie miejsce zajęła Skwierzyna, w składzie: Mateusz Magdoń, Grzegorz Dubec, Ilija Szpuntow i Kacper Wilczak. Na trzecim stopniu podium stanęli poznaniacy: Danusia Kazmucha, Ola Górńska, Paweł Malecki oraz Paweł Jassem.

Po zakończeniu zawodów odbyło się uroczyste zamknięcie turnieju. W uroczystości wziął udział prezydent Bytomia Krzysztof Wójcik oraz kierownik MOSM Mariusz Wołosz. Obecny był także przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Rady

Miejskiej w Bytomiu Piotr Bula oraz członkowie Zarządu Śląskiego Związku Brydża Sportowego – Zdzisław Małek oraz Ryszard Łazikiewicz. Zwycięscy otrzymali puchary, medale i dyplomy. Medale otrzymali również trenerzy zwycięskich ekip.

Na zakończenie prezydent Bytomia podkreślił walory wychowawcze i szkoleniowe brydża sportowego, wskazał zalety wspólnego spędzania godzin przy brydżowym stoliku – kształtowanie umiejętności precyzyjnego, strategicznego myślenia, zdobywanie kolejnych doświadczeń, nawiązywanie nowych znajomości oraz poznawanie smaku wspólnego zwycięstwa, a organizatorom pogratulował sprawnie, z rozmachem przeprowadzonej imprezy. I zaprosił wszystkich na kolejną edycję *Memorialu Henryka Gagatka* w marcu 2007 roku. ♦



Nosił wilk razy kilka...

W dniach 18–19 marca rozegrano kolejne mistrzostwa Czech i Śląska juniorów. Tę formułę „Czech i Śląska” sprytnie wymyślił Jarosław (Jarda) Hajek, mieszkaniec Havirowa – 80-tysięcznego miasta położonego 24 kilometry od granicy ze Śląskiem właśnie. Zapewnił w ten sposób odpowiednią frekwencję, bo brydż młodzieżowy w Czechach dopiero się rozwija.

W dotychczasowych zawodach młodzież z Bytomia, Skawiny, Bielska i Oświęcimia dominowała nie tylko liczebnie, ale i wygrywała wszystkie turnieje mistrzowskie, pozostawiając czeskim braciom miejsca w pierwszej dziesiątce. Tym razem było inaczej. Wprawdzie w zakresie frekwencji polskie pary dominowały w dalszym ciągu – na 47 par łącznie 35,5 pary były polskie, a 11,5 czeskie, ale po dwóch sesjach zanosilo się, że pary czeskie wezmą wszystko. Na czele znajdowało się bowiem 5 par naszych południowych sąsiadów. W trzeciej sesji niezadowolone Agnieszka Łuczak i Iza Weinhold nagrały ponad 73% i weszły na drugie miejsce, przy okazji zdobywając tytuł mistrza Śląska, jako że na pierwszym miejscu uplasowali się prażanie Vasek Frank i Matej Petrasek – podopieczni Jana Mazucha – z imponującym jak na trzysesyjny turniej wynikiem 64,87%. Warto dodać, że Vasek ma dopiero 15 lat.

Zwycięzcy zanotowali maksymalny wynik w rozdaniu 7 II sesji:

Obie po partii, rozdawał S.

♠ W 7 4	♠ K
♥ A D 10 3	♥ W 9 6 5 2
♦ A D	♦ W 10 7 6
♣ K W 10 3	♣ 7 5 2
♠ 10 9 6 3 2	♠ A D 8 5
♥ K 8	♥ 7 4
♦ 8 4 3 2	♦ K 9 5
♣ 8 6	♣ A D 9 4

Chłopcy stosowali proste metody: **S** otworzył IBA, a **N** powiedział 6BA. W rozgrywce trafiono ♠K i ♥K i łatwe 12 lew wpadło do saka późniejszych zwycięzców.

Na trzecim miejscu uplasowała się miejscowa para Lukasów: Galuszka – Teichman. Jarda Hajek wystawił 8 par z Havirowa, gdzie na około 40 grających w brydża osób aż dwadzieścia kilka to młodzież. Podopieczni Jardy zajęli aż 4 miejsca w pierwszej dziesiątce ostatecznej klasyfikacji i to jest świadectwo jego kilkuletniej pracy.

W turnieju po raz pierwszy wystartowała młodzież z miejscowości Wierbka (Nie wiecie, gdzie to jest? Proponuję spływ kajakowy Pilicą – gdzieś po drodze blisko źródeł znajdziecie tę miejscowość). Byli to najmłodsi uczestnicy zawodów – z reguły 12-latkowie. To efekt kontaktów

miejscowego nauczyciela Mariusza Gawłowskiego ze śp. Heniem Gagatkim w Jarosławcu, gdzie dzieci z **BUKS-a** przyjeżdżały na obozy szkoleniowe, a dzieci z Wierbki na basen. ♦



Zwycięzcy (powyżej) i srebrne medalistki po ceremonii dekoracji.



Juniorские mistrzostwa Małopolski na 80 par!

1 kwietnia w Oświęcimskim Centrum Kultury rozegrane zostały V Otwarte Mistrzostwa Małopolski Juniorów Młodszych i Młodzików w Brydżu Sportowym. W zawodach wzięło udział 80 par, w tym 50 w kategorii juniorów młodszych i 30 w kategorii młodzików. Dla juniorów była to pierwsza eliminacja do reprezentacji Polski na przyszłoroczne drużynowe mistrzostwa Europy. Stąd też wzięła w nich udział cała czołówka polskich brydżystów w tej kategorii wiekowej, w tym mistrzowie Europy z Riccione: Maciej Sikora, Bartłomiej Iglą, Artur Machno, Joanna Krawczyk i Artur Wasiak. O ile, zgodnie z przewidywaniami, w punk-

tacji ogólnej czołowe miejsca zajęli faworyci, to już w kategorii młodzików świetnie spisali się zawodnicy gospodarzy, uczniowie Miejskiego Gimnazjum nr 1, zdobywając pierwsze dwa miejsca. Złoty medal zdobyli Patrycja Wojewódzka z Maciejem Janikiem, srebro Artur Janeczko z Jakubem Senkowskim, natomiast brąz przypadł bytomiankom, Annie Pelszyńskiej i Małgorzacie Łuczak.

Organizatorami i fundatorami nagród były: Uczniowski Klub Sportowy „Jocker”, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Oświęcimskie Centrum Kultury, Małopolski Związek Brydża Sportowego oraz Urząd Miasta. ♦



Zdobywcy trzeciego miejsca – Bartłomiej Iglą i Artur Machno.

WYNIKI Oświęcim, 01.04.2006 r.

M-ce	Nazwiska	%
1	Butryn – Sikora	67,32
2	Gawel – Zatorski	65,41
3	Iglą – Machno	64,57
4	Ferrer-Lopez – Sikorski	63,95
5	Wilczak – Szpuntow	59,28
6	Stefanów – Jassem	59,18
7	Krych – Racz	59,17
8	Kostek – Haich	58,81
9	Kapera – Mroczkowski	58,63
10	Zadrożna – Kania	58,46